

Piotr Jaroch (1919-1940)

Urodził się w 1910 roku w Wyszatycach. W czasie pierwszej wojny światowej razem z mieszkańcami wioski został przymusowo wysiedlony przez władze austriackie do miejscowości Choczeń w Czechach. Po powrocie do rodzinnej miejscowości kontynuował naukę w miejscowej szkole powszechnej. Gdy uzyskał pełnoletniość został powołany do służby wojskowej w Korpusie Ochrony Pogranicza. Po zakończeniu służby wojskowej założył rodzinę w Wyszatycach. Ze względu na głód ziemi postanowił zakupić grunt z parcelacji majątków dworskich w miejscowości Płuhów, pow. złoczowski, woj. tarnopolskie. Pod koniec sierpnia 1939 roku został zmobilizowany do służby w żandarmerii. Jako kapral tej formacji został aresztowany przez władze sowieckie i osadzony w słynnym lwowskim więzieniu Brygidki. Z relacji żony wynikało, że kilkakrotnie odwiedziła męża w więzieniu ale początkiem 1940 roku kontakt się nagle urwał. Okoliczności śmierci Piotra Jarocha do końca nie zostały wyjaśnione ani potwierdzone. Dopiero publikacja tzw. Ukraińskiej Listy Katyńskiej potwierdziła, że zginął zamordowany przez NKWD. Jego nazwisko figuruje na tej liście. Żona Piotra Jarocha została deportowana wraz z synem do rejonu sajańskiego i na katordze przebywała do 1945 roku. Powróciła do rodzinnych Wyszatyc i przez 69 lat żyła jako wdowa. Zmarła w 2009 roku mając 99 lat.

Na cmentarzu w Wyszatycach znajduje się obelisk z pamiątkową tablicą upamiętniającą porucznika Macieja Jarocha i sierżanta Piotra Jarocha (awansowany pośmiertnie) ufundowana przez mieszkańców na wieczną pamiątkę ich męczeńskiej śmierci.

Dąb pamięci, poświęcony sierżantowi Maciejowi Jarochowi został posadzony 13.04. 2010r. na cmentarzu w Wyszatycach. Dębem opiekują się uczniowie Zespołu Szkół w Wyszatycach